

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy—40 fen.

nekrologi wiersz—80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 15 sierpnia FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Ożywiona działalność wywiadowcza pomiędzy Yzerą a Skarpą.

Na południo-wschód od Ayeite rozbił się przed naszymi linjami angielski atak częściowy. Na północ od Ancry opuściliśmy w tych dniach ostro wystającą ku nieprzyjacielowi część pozycji pod Puisieux i Beaumont-Hamel. Wczoraj po południu zajęł ją nieprzyjaciel.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Böhma.

Wielokrotnie działaniach bojowych było. Wleczkiem wzrosła działalność ogniowa pomiędzy Ancrą a Oisą. Częściowe ataki nieprzyjacielskie po obu stronach Avry i na południe od Lassigny zostały odparte.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Podczas natarcia na południowy brzeg Vesli pochwyciliśmy załogę dworca kolejowego Breuil.

Nasze bojowe siły lotnicze wydały walkę lecącą celem natarcia na Niemcy fiolety angielskiej z bombami i zmusiły ją do odwrotu ze stratą 5 latawców. Zestrzelono wczoraj 24 latawce nieprzyjacielskie i 1 balon captif.

Kwatera główna 16 sierpnia FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Wtarczki na przedpolu koło Kemmeit oraz koło Vieux Berguin. Silniejsze natarcia nieprzyjaciela na południe od Lys, koło Ayeite oraz na północ od Ancry zostały odparte.

Grupa wojsk Böhma.

Na zachód od Roye i na południo zachód od Noyon gwałtowna walka artylerji, po której nastąpiły ataki nieprzyjacielskie po obu stronach Ancry, na północ od Lassigny oraz na wyżynach na zachód od Oisy. Na południe od Thiescourt nieprzyjaciel zajął farmę Atteche. Pozatem odparliśmy jego natarcia przed naszymi linjami, po części kontratakami. Ciężkie straty poniósł nieprzyjaciel zwłaszcza

w walkach koło Lassigny, gdzie sześć razy daremnie wznowił swe natarcie i po dziesięciu godzinach zaciętego zmagania się odparty został do swych pierwotnych pozycji.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad Vesle działalność artylerji zwiększyła się wieczorem i była w ciągu nocy ożywiona.

Zestrzeliliśmy wczoraj 24 nieprzyjacielskie latawce. Por. Udet odniósł 54 i 55, nadpor. Koenecke i Loerzer 30, por. Heckel 22 i 23, por. Roeth 21 zwycięstwo powietrzne.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (16 bm. Urzędownie).—Po obu stronach Aisny zostały silne ataki nieprzyjacielskie z wielkimi stratami dla przeciwnika.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 14 sierpnia.

Na włoskim teatrze wojny nieprzyjaciel przeszedł wczoraj w okolicach Tonale do oczekiwanego przez nas oddawna natarcia. Rozpoczął on je przed południem przez posunięcia się przeciwko wojskom, stojącym w okolicy źródeł Noce i Sarco di Genova. Po południu po silnym przygotowaniu za pomocą artylerji nastąpiło natarcie na naszą pozycję za Tonale. Walki miały pomyślny dla nas przebieg. Po za odparciem wstecz wysuniętych posterunków pozycyjnych, Włosi powodzenia nigdzie nie osiągnęli. Pozatem na południu-zachodzie żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

Albanja: Na wschód od doliny Devoli nasze bataljony zawiązały kilku punktami oporowymi nieprzyjaciela.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Podobnie jak ostatnie operacje na froncie górskim w prowincji weneckiej, natarcia na Tonale były dla nieprzyjaciela również całkiem niepomyślnymi.

Na północ od drogi, prowadzącej ku przełęczy, posuwające się kolumny włoskie odparte zostały z ciężkimi stratami już przez ogień ochronny. Na południe od drogi powiodło się nieprzyjacielowi po kilku niepomyślnych próbach zająć na Monticello punkt oporowy, który został mu jednak alebawem odebrany z powrotem przez żołnierzy ze Styrii południowej należących do 26 pułku strzelców.

Również utracone w walkach wstępnych posterunki na szczytach wzgórz zostały przez nas w znacznej części

zajęte na nowo. W najważniejszych odcinkach nieprzyjaciel cofnął się ze swych okopów. Nasi lotnicy ścigali go przy pomocy karabinów maszynowych.

W Albanji na wschód od doliny Devoli nasze dzielne wojska osiągnęły nowe postępy.

Szef sztabu generalnego

KWATERA GŁÓWNA (15 b. m. Urzędownie). Pomowny zjazd Ich Ces. M. Panujących okazał znowu szczerą zgodność i całkowitą jedność poglądów na polityczne i wojskowe zadania, stwierdził także wierność zupełną przymierzu. Spotkanie monarchów nosiło charakter serdeczny i odpowiadający ich osobistym stosunkom zarówno jak interesom ich państw. Kierujący mężowie stanu jako też dowódcy wojskowi mieli możność gruntownie i skutecznie porozumieć się z sobą. C.-k. minister spraw zewnętrznych, hr. Burian, i generał-pułkownik bar. v. Arz przyjęci zostali przez cesarza i króla. W tym samym czasie ces. M. cesarz i król Karol przyjął kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga i generała feldmarszałka v. Hindenburga.

SZTOKHOLM (13 bm. Tel. wł.) W celu przyspieszenia pertraktacji dotyczących rozwiązania kwestji polskiej rząd polski ustanowił w Wiedniu specjalne poselstwo. Kierownikiem poselstwa został hr. Przeważki. Przedstawicielstwem spraw polskich w Budapeszcie objął Stamirowski.

BAZYLEA (15 bm. Tel. wł.)—Poseł francuski Damour, który niedawno bawił w Ameryce, potwierdza podług komunikatu Havasa wiadomość jakoby prezydent Wilson zamierza przyjechać do Europy.

BERLIN (15 b. m. (W. T. B.)—Rosyjski ambasador, Joffe, który, jak już komunikowano, pojechał do Moskwy w celu złożenia sprawozdania co do wyników układów w sprawie dodatkowej umowy do pokoju brzeskiego, wyruszył dzisiaj w drogę powrotną do Berlina.

Pismo dodaje do tego następującą uwagę:

Pobyt Joffego w stolicy Rosji doprowadził prawdopodobnie do zadowalającego wyniku.

Z powrotu ambasadora na swe stanowisko można bodaj wafoskować, że rząd sowiecki po przyjęciu do wiadomości ujętego w paragrafy projektu umowy pragnie dalszego trwania normalnych stosunków pomiędzy Niemcami a Rosją.

PARYŻ (14 bm. W.T.B.)—Agencja Havasa komunikuje z Petersburga, iż potwierdza się wiadomość o ultimatum rządu sowieckiego, wystosowanem do Japonji.

WOŁOGDA (11 b. m. W. T. B.)—Anglicy we wszystkich przez siebie zajętych miejscowościach przywracają władzę burżuazji. Organizacje robotnicze i urzędy bolszewickie zostają aresztowane; przywódcy rozstrzelani.

MOSKWA (13 b. m. W. T. B.)—Podług komunikatów paryskich wojska bolszewickie z powodu zajęcia przez Anglików kolei archangielskiej, cofnęły się do Chołmogorów. «Prawda» donosi jakoby ludność miejscowa z bronią w ręku przeciwko wojskom koalicyjnym powstaje.

LONDYN (d. 14 b. m. WTB)—We Władystoku znajdują się obecnie również, jak dowiaduje się «Times», wojska francuskie. Do ekspedycji japońskiej na Syberję będzie dodana misja dyplomatyczna, na czele której stanął b. konsul w Tsientsinie, Matsudana.

Władze angielskie postąpią podobnie. Radca legacji Alston z poselstwa w Pekinie znajduje się już we Władystoku.

WŁADYSTOK (11 bm. WTB.)—Przybył pierwszy kontyngens wojsk japońskich.

PEKIN (12 b. m. W. T. B.)—Prezydent otworzył parlament.

Z dziennika „Mikołaj”
Organ bolszewicki „Izwestija”, rozpoczął w numerze swym z dn. 9 sierpnia ogłaszać dziennik Mikołaja II. Prezydium wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego wyłoniło specjalną komisję w celu przejrzenia i ogłoszenia dziennika oraz innych, znalezionych u cara materiałów.

W pierwszej linii są ogłaszane te ustępy dziennika, które zasługują na największe zainteresowanie.

Po zapisach, czynionych własnoręcznie przez Mikołaja II, podczas pierwszych dni rewolucji, w marcu 1917 r., nastąpią zapisy z czasów rewolucji 1905 r., następnie z czasów wojny rosyjsko-japońskiej i obecnej wojny wszechświatowej.

Jednocześnie z drukiem tego dziennika będzie odbywało się ogłaszanie wyciągów w „Izwestjach” i „Prawdzie”.

Komisja jest w posiadaniu dziennika ex-cara od 1 stycznia 1882 r. Mikołaj II w ciągu 36 lat prowadził codziennie i bez przerwy swój dziennik, za wyjątkiem rzadkich wypadków ciężkiej choroby.

Poniżej przytaczamy, według «Voss. Ztg.» kartki z dziennika z ostatnich dni panowania cara.

Niedziela, 11 marca 1917 roku (według now. st. Przyp. Red.) W cesarskiej kwaterze głównej w Mohylowie, o godz. 10 rano byłem na nabożeństwie. Następnie wysłuchałem sprawozdania. Na śniadaniu było dużo osób, w tej liczbie wszyscy obecni cudzoziemcy.

Napisałem list do Alicji (cesarowej Aleksandry Teodorówny.—Przyp. Red.), poczem pojechałem szosą Bobrujską aż do kaplicy i tam spacerowałem. Powietrze jasne i mroźne. Po herbacie czytałem. Aż do kolacji przyjmowałem senatora Tregubowa. Wieczorem grałem w domino.

Poniedziałek, 12 marca 1917 roku. W Petrogradzie rozpoczęły się od kilku dni rozruchy. Niestety, przy-

mowały w nich udział wojska. Wstrętne uczucie, być tak daleko i otrzymać tylko oderwane niepomysłne wiadomości. Wysłuchałem krótkiego sprawozdania. Spacer po drodze do Orszy. Powietrze było słoneczne. Po obiedzie postanowiłem jechać do Carskiego Sioła. O g. 1-ej w nocy wsiałem do pociągu.

Wtorek, 13 marca 1917 r. Położyłem się spać o godz. 3^{1/4}, ponieważ miałem dłuższą rozmowę z Iwanowem, którego posyłam z wojskami do Petrogradu dla zrobienia porządku. Spałem do g. 10-ej. Z Mohylewa pociąg wyruszył o godz. 5-2j rano. Powietrze mroźne i słoneczne. Przez cały dzień jechałem poprzez Wiaźnę, Rzew, o g. 9-ej przybyłem do Lichosławia.

Sroda, 14 marca 1917 r. W nocy zawróciłem ze stacji Wiszera, ponieważ Lisbań i Tosno były zajęte przez powstańców. Jazda przez Walda, Dao, Psków, gdzie pozostałem przez noc. Widziałem Ruzskiego, on, Daniłow i Sawicz jedli ze mną. Gacryna i Ługa zajęte również przez powstańców. Wstyd i kańba!

Dalsza jazda do Carskiego Sioła nie udała się, a myśl i uczucia są cały czas tam. Jak ciężko musi być biednej Alicji przeżywać samą te wypadki. Panie Boże, dopomóż nam!

Czwartek, 15 marca 1917 r. Rano przyszedł Ruzkij i odczytał swą długą rozmowę, którą miał przez telefon z Rodzianką. Według jego zdania, sytuacja w Petersburgu jest taka, że obecnie ministrowi z Iona Dumy nie mogłoby nic zrobić, ponieważ partja socjal-demokratyczna, w postaci Rady robotników, jest temu przeciwna.

Moja abdykacja jest konieczna.

Ruzkij zakomunikował tę rozmowę dalej do kwatery głównej i Aleksiejew przesłał ją dowódczom poszczególnych armji. O g. 12 i pół w południe nadeszły odpowiedzi od wszystkich: ich główna treść polega na tem, że w imię uratowania Rosji i by utrzymać armje na froncie w spokoju, tery głównej przysłało projekt manifestu (o abdykacji). Wieczorem przybyli z Petrogradu Czuckow i Szulgin, z którymi miałem rozmowę i którym doręczyłem podpisany i przerobiony manifest.

O g. 1-ej w nocy odjechałem z Pskowa z ciężkim uczuciem z powodu tego, co przeżyłem. Wokół zdrada, tchórzostwo, oszukaństwo.

Jakie będzie wojsko polskie?

Na temat powyższy zamieszcza «Kurjer Polski» wywiad z p. M. Zborowskim, jednym z najgorliwszych członków komisji wojskowej Rady Stanu, który wynik dotychczasowej pracy tej komisji w następujących słowach streszcza:

— Zadaniem ustawy wojskowej — mówi p. M. Zborowski — jest dać władzy państwowej możność przysposobienia i powołania wszystkich, zdolnych obywateli do obrony ojczyzny z bronią w ręku lub bez broni, jeżeli siły powołanego na to nie pozwalają. W tym tkwi idea powszechności i obowiązkowości służby wojskowej. Nie na tem wszakże koniec.

Wojsko jako szkoła.

Trzeba stworzyć prawą i faktyczną możność przeprowadzenia największej liczby obywateli przez rzeczywistą służbę wojskową; trzeba służbę wojskową zorganizować tak, aby wojsko stało się szkołą, nie tylko postuszenia żołnierskiego, ale szkołą charakteru, przywiązania do ojczyzny i państwa, tudzież ofiarności względem nich, aby czas, zużyty na służbę wojskową, nie był razem straconym dla kulturalnego rozwoju żołnierza — wreszcie, to jest sprawą i ważną i trudną — aby obowiązek odbywania służby wojskowej nie szkodził gospo-

darczym i kulturalnym potrzebom tak poszczególnych jednostek, jak i całości narodowej.

Od szczęśliwego rozwiązania powyższych tak pierwszorzędnej wagi postulatów zależy wartość naszej ustawy, o ile leżą one w jej zakresie. (Całość postulatów rozwiązana być może dopiero w szeregu dodatkowych ustaw, dotyczących wojska, które jeszcze do Rady Stanu nie doszły).

Zdaje mi się, że projektowana ustawa rozwiązuje te postulaty naogół szczęśliwie.

Kto będzie w wojsku.

Obowiązek służby wojskowej z bronią w ręku rekrutujemy na wszystkich zdolnych do tego mężczyzn od 18 do 50 roku życia. Nie jest to tak uciążliwe, jak się na pierwszy rzut oka wydawać może. Młodzież od 18 do 20 roku życia, jako też starsi od 40 do 50 roku życia zaliczają się do pospolitego ruszenia i mogą być powołanymi do służby z bronią w ręku tylko w razie wojny. Prócz służby wojskowej, jest przewidziana w razie wojny obowiązkowa służba pomocnicza. Mężczyźni od 50 do 60 roku życia mogą być powoływani do służby pomocniczej, t. j. bez broni w ręku, do czynności cywilnych, jako zastępcy tych, którzy z tej służby zostali pod broń powołani.

Z bronią w ręku.

Służba z bronią w ręku (od 20 lub 18-go do 50-go roku życia) dzieli się na 4 okresy: 2 lata w wojsku stałym, lub 3 lata w zapasie, po ukończeniu tego okresu do 30 roku życia w rezerwie, od 30 do 40 roku życia w obronie krajowej i do 50 roku życia w normalnych warunkach, od 18 do 20 roku życia — w pospolitem ruszeniu.

Rezerwa i obrona krajowa obowiązane są do odbywania ćwiczeń, które normalnie dla rezerwistów wynoszą ogólnie w ciągu całego roku 20 tygodni, dla obrony krajowej — 17 tygodni.

Młodzież.

Ważnym elementem wojskowości, obejmującym znaczenie wojskowości dla narodu, jest to, że przyjęta przez Komisję ustawa przewiduje możność urządzania przez Główną Komendę wojskową, w porozumieniu z odpowiedziami ministerstwami, ćwiczeń i kursów dla młodzieży od 16 do 20 roku życia, dających tej młodzieży możność nabycia przygotowawczego wykształcenia wojskowego.

W wojsku stałym.

Najważniejszym i jednocześnie najcięższym dla ludności okresem służby wojskowej jest służba w wojsku stałym, czyli gdy zaczęty całkowicie oddany jest służbie wojskowej. Okres ten, podług uchwalonego dotąd przez Komisję projektu, ma trwać dwa lata. Jednakże dobroczynną nowością ustawa pozwala władzy wojskowej zwolnić wcześniej żołnierza, który ujawnił dostateczne wyszkolenie. Taki żołnierz nie będzie jeszcze zaliczony do rezerwy, będzie przeto urlopowany, praktycznie jednak będzie on mógł wrócić do swoich zwykłych zajęć. Będzie to wielką ulgą dla ludności tym bardziej pożądaną, że korzystać z niej będą mogli tylko ci, którzy swymi zdolnościami, gorliwością w służbie i nienagannem sprawowaniem się w wojsku na nią zasłużyli.

Losy ustawy.

— Jakże losy spotkają ustawę wojskową po ferjach?

— Mogę tylko powiedzieć, że nie wiem. Wprawdzie są jeszcze dwie kwestje do dyskusji, jeszcze mamy zasięgnąć opinii znawców (spodziewana jest opinja generalów: Bartha, Dowbora Muśnickiego, Rozwadowskiego), ale to wszystko nie powinno zająć więcej niż dwa posiedzenia Komisji, a więc tydzień czasu, i potem ustawa może iść na plenum.

— A jak będzie, zdaniem pana, z uchwaleniem rekrutacji?

— Naturalnie, tu należy oczekiwać wahań. Ja jednak jestem opty-

mista i więcej ufam logice rzeczy, niż dyalektyce ludzkiej. Gdy zwołanie Rady Stanu uległo odroczeniu, twierdziłem z całym przekonaniem, że to jest błąd.

Wiedziałem, że gdy ludzie przeciwni polityce aktywnej zobaczą, że to, co się dotąd w budowie naszego państwa nie ich ustami zrobiło, nie jest chimera, ale czemś istotnym, co ich samych wciągało, będą chcieli to coś nietylko utrzymać, ale i rozwijać.

Gdy wchodząc do Rady Stanu powiedzieli «aa», muszą powiedzieć «ba», lub wyjść z Rady, a tego widocznie uczynić nie zechcą. Gdy przejdę w myśli cały ten pierwszy miesiąc egzystencji Rady Stanu, owe opozycyjne mowy, na których spodzie w istocie zawsze tkwiła możność porozumienia, pod warunkami, od których nikt z nas nie odstąpi, gdy przypomnę sobie, że rząd po deklaracji z 16 czerwca (odpowiedź na rezolucję wersalską), i po exposé premiera na II-gim posiedzeniu Rady Stanu nietylko nie upadł, ale doznaje przyjaźnego poparcia, to myślę, że optymizm mój jest słuszny.

Sprawy polskie.

Prasa polska na emigracji.

W prasie polskiej na obczyźnie zaszły znaczne zmiany. W Paryżu tygodnik «Polonia», prowadzony od szeregu lat przez Wacława Gąsiorowskiego, obecnie porucznika wojsk polskich, został czasowo zawieszony, a natomiast wydawany jest popularny tygodnik przeznaczony dla żołnierzy.

Dnia 5-go lipca pojawił się pierwszy numer pisma polskiego w krajach skandynawskich. Jest to «Polak w Danji», tygodnik, przeznaczony dla emigracji polskiej w Danji, Norwegji i Szwecji; jako redaktor i wydawca podpisuje pismo Jan Kowalczyk, znany korespondent pism polskich, amerykańskich i angielskich. Pismo wychodzi

Na emigracji rosyjskiej wychodzą obecnie dwa dzienniki: «Dziennik Narodowy» w Petersburgu, wydawany przez Stefana Grosterna i Al. Babińskiego, obecnie już bez współdziałania Fr. Skąpskiego, tudzież «Trybuna» w Moskwie, będąca organem komisariatu polskiego przy rządzie bolszewickim, a redagowana przez komisarza Jul. Leszczyńskiego. Posa temi pismami w Piotrogradzie ukarują się dwa tygodniki: «Więści z Polski», wydawane przez Kazimierza Erenberga i Wacława Kryńskiego, wyłonione z dawnego «Dziennika Polskiego» — i «Czyna», redagowany przez Marjana Uzdowskiego, a będący organem związku wojskowych Polaków. Oba te tygodniki przeciwstawiają się kierunkowi reprezentowanemu przez Al. Łęckiego. W Moskwie «Głos robotnika i żołnierza», tygodnik, wychodzi stale jako organ polskiej partji socjalistycznej. Wreszcie ostatnim pismem jest tygodnik «Wyganiec», przeznaczony dla najszerszych sfer. Oba dzienniki polskie («Echo Polskie» i «Gazeta Polska», która po zamknięciu przez bolszewików wydała trzy numery pod nazwą «Dziennik Polski») zostały zawieszane przez władzę sowiecką, jako pisma «burżazyjne» i «kontrrewolucyjne». «Głos nanczyński» przestał wychodzić wskutek wyjazdu nanczyństwa do Polski.

Z Galicji.

Z Lwowskiej szkoły politechnicznej.

Od kierownictwa powyższej uczelni otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następujące ogłoszenie:

Rektorat i Dziekanaty lwowskiej Szkoły politechnicznej otrzymują mnóstwo listowatych i telegraficznych zaproszeń o warunki przyjęcia w charakterze słuchaczy zwyczajnych Poli-

techniki zwłaszcza od osób dawnego zaboru rosyjskiego. Aby uniknąć niepotrzebnej straty czasu i pora, na co Rektorat nie ma żadnych fundusów, podaje Rektorat do publicznej wiadomości wyciąg przepisów.

Wpisy rozpoczynają się 1-go i trwają do 15-go października. Wykłady rozpoczynają się z początkiem października, co każdy z profesorów ogłasza osobno i oznacza termin.

Nowowstępujący muszą przedłożyć świadectwo dojrzałości z gimnazjum, szkół realnych lub handlowych oraz świadectwo moralności w razie dłuższej przerwy po maturze, niż pół roku.

O ile Szkoły rosyjskie nie uzyskały jeszcze równouprawnienia w Austrii, słuchacze po tymczasowym wpisie własną podania do Ministerstwa, dołączając maturę wraz z wiarygodnym tłumaczeniem na język polski lub niemiecki i program ukończonej szkoły. Po zezwoleniu składają egzamin z rysunków geometrycznych i odręcznych, do którego są tutaj kursa przygotowawcze w drugiej połowie września. Egzamin ten obowiązuje także i gimnazjalistów z Austrii, o ile nie wykazał się takim świadectwem z rysunków, z gimnazjum. Słuchacze z innych Politechnik przedkładają prócz «indeksu» także świadectwo odejścia, i program nauk; policzenie studiów i egzaminów zależy od Ministerstwa.

«Postanowienia i przepisy dla słuchaczy Politechniki» przesyła się za uprzednim nadesłaniem należytości r. k. 30 h.

Program będzie wydrukowany do wpisów. Podania o przyjęcie do domu Techników (ul. Issakowicza): z prośbą o mieszkanie i utrzymanie (za opłatą stosunkowo niską, należy wnieść do Zarządu tego domu): do końca września.

Kobiety nie mogą się wpisywać jako słuchaczki Politechniki.

Niemcy.

Fallos sprawy k. Lichnowskiego.

BERLIN (14 bm. Urzędowo). — Prezes Izby panów otrzymał od ministra spraw wewnętrznych zawiadomienie, że uchwała Izby panów z dnia 12 lipca, uznająca, że członek Izby ksiądz v. Lichnowsky postępuje nieodpowiednio do godności członka Izby panów, otrzymała sankcję królewską. Książę von Lichnowsky stracił przez to swą godność członka Izby panów.

Lotnik Pütter.

Donoszą z Münster, że znany lotnik niemiecki, lejttnant Pütter, zwycięzca w 35 walkach napowietrznych, kawaler orderu «Pour le Merite», który przed kilku tygodniami spadł z palącym się latawcem, zmarł obecnie z ran.

Ameryka.

Nowe prawo wojskowe.

WASZYNGTON (13 bm. Renter) — Wojskowa komisja senatu wypowiedziała się za prawem, rozszerzającym granice wieku poborowego do lat 18—45 i wysunęła projekt, aby młodzież do lat 21, pociągnięta do wojska, otrzymała po wojnie wykształcenie bezpłatne.

Ze świata.

Zamieszki w Hiszpanji.

MADRYT (14 b. m.) Tel. pryw) «Herald» donosi: Wskutek wielkiego braku żywności i wobec drożyzny, sytuacja w Hiszpanji pogarsza się. Z prowincji donoszą codziennie o zaburzeniach i starciach z policją. W Murcji panuje strejk powszechny. Pozbawieni prasy dokonują ciągle bunty i urządzają demonstracje.

Rosja.

Stanowisko rządu krymskiego.

Według depeszy z Berlina, rząd na Krymie opracował tekst manifestu do ludności, który niebawem wydanym będzie. Naczelnik rządu, hr. Tatizczew, stoi obecnie na czele delegacji, bawiącej w Berlinie, celem prowadzenia pertraktacji z rządem niemieckim. Manifest mówi o przywróceniu prawa własności; szczególnie dotyczy to kolonistów niemieckich, którym zostaną powrócone ich posiadłości oraz udzielona zostanie pożyczka sześcioprocentowa na lat 5. Językiem urzędowym na Krymie będzie, zgodnie z ogólnym życzeniem Tatarów, Rosjan i Niemców, język rosyjski.

Walki na północy.

Według wiadomości, otrzymanych przez Norwegję, we wtorek ubiegły w nocy 6000 wojska koscielnego i około 3000 Rosjan posunęło się od Archangielska na południe i południow-wschód. 11 parowców rzecznych i liczne promy wiozły 3000 żołnierzy Dźwiną w górę, zaś reszta wojsk maszerowała wzdłuż kolei z Archangielska do Wołogdy. Przebywszy przystań koszetską flotyła musiała się zatrzymać wskutek przeszkód, utworzonych przez zatopione lodzie. Wojska, idące lądem, napotkały po pewnym czasie wojska bolszewickie i zatrzymały się w oczekiwaniu posiłków. Ponieważ lepsze wojska zostały skierowane drogą lądową, więc sądzą, że będzie to główna linja operacyjna. W Połombalu pod Archangielskiem wylądowały następnie wojska, jak mówią, amerykańskie. Admirał Kemp wydał rozkaz dziennej w językach rosyjskim, angielskim i francuskim; w tekście rosyjskim jest mowa o tem, że działacze moskiewscy sprzedali Rosję cesarzowi niemieckiemu, zaś część rozkazu francuska i niemiecka wzywa wojska do takich samych zwycięstw na wschodzie, jak na zachodzie. Jednocześnie admirał zawiadomiał, że pochwycono w Archangielsku pozostających pod kierownictwem Niemców agitatorów leninowskich (członków sowietu w Archangielsku). Ceterum z nich już zastrzelono. Na czele nowego sowietu archangielskiego, przychylnego koalicji, stanął gen. Zwiegincew.

Bolszewicy żądają okupu.

GENEWA (14 bm. Tel. pryw.) — Pertraktacje z Rosją w sprawie wyjazdu carowej z córkami do Hiszpanji zatrzymały się przed kilku dniami. Donoszą z Madrytu, że rząd sowietów wymaga za uwolnienie carowej i jej córek, aby przedtem jeszcze wydano mu wszystkie fundusze rodziny carskiej, znajdujące się w bankach francuskich i angielskich.

Uniwersytet na Krymie.

KIJÓW (13 bm. W.T.B.) — W Symferopolu założonym został uniwersytet; działalność jego rozpoczęła się za dni kilka.

Więści z Ukrainy.

Prawo o obywatelstwie ukraińskim.

Nowopowstająca wolna Ukraina ukraińkuje się i organizuje mimo wszystko na gwałt, z pośpiechem i stanowczością, dającą w niejednym wypadku wiele do myślenia.

I tak: ostatnio rada ministrów ukraińskich uchwaliła prawo o obywatelstwie ukraińskim, prawo, które uzyskało już sankcję hetmańską.

«Dziennik Kijowski» podawszy w jednym ze swych numerów artykuły tego prawa (a jest ich aż 22) i nie mogąc pozwolić sobie, ze względu na uszczuplony rozmiar pisma, na obszerniejsze omówienie każdego z tych artykułów, poprzestaje na dwóch uwagach:

Najprostszą i najpraktyczniejszą zasadą: przyznanie obywatelstwa ukraińskiego wszystkim podanym rosyjskim, których prawo zastało w

granicach Ukrainy, spotyka się w życiu praktycznym z niestaniem granic państwa. Fakt ten wymagałby specjalnego omówienia w tekście prawa, dla uniknięcia dowolnej interpretacji i nieporozumień, nadzwyczaj przykrych dla poszczególnych mieszkańców.

Prawo ustala nadzwyczaj krótki, bo tylko miesięczny termin składania deklaracji o szrenieniu się przywileju obywatelstwa ukraińskiego i zgłoszenia przynależności do innego państwa. Dla Polaków, b. poddanych imperjum rosyjskiego, termin ten jest stanowczo nie wystarczający wobec braku na Ukrainie przedstawicielstwa rządu polskiego, do którego mogliby się w myśli prawa zgłosić Polacy, pragnący uzyskać obywatelstwo polskie, zrzekając się tem samem przywileju obywatelstwa ukraińskiego, którego im nowe prawo udziela. I ten brak pozbawia ich możności wyrażenia swojej woli w sprawie przynależności państwowej.

Z tegoż «Dziennika Kijowskiego» dowiadujemy się, że:

Wielka rada ministrów ukraińskich na posiedzeniu swem dnia 3 go lipca, rozpatrywała i przyjęła prawo kasujące ministerja narodowościowe polskie, rosyjskie i żydowskie. Nowe prawo znosi również moc prawa z dnia 9 go stycznia 1918 roku o autonomji narodowościowo-personalnej.

Ministerja narodowościowe, które istniały dotychczas, zostały skasowane. Sprawy wspomnianych ministerjów, dotyczące ich działalności kulturalno-oświatowej, zostają przekazane ministerjum oświaty ludowej, wszystkie zaś inne sprawy — ministerjum spraw wewnętrznych.

Jakież wobec tego pojmować wybory do Zgromadzenia Polskiego?

A przecież wjeżdżam z następujących numerów tegoż dziennika Polski Komitet Wykonawczy na Ukrainie ogłasza wyrażnie instrukcje wyborów do takiego zgromadzenia.

Instrukcja ta, obejmująca artykułów aż 30, da się streścić w ten mniej więcej sposób:

Wybory odbywać się będą na zasadzie powszechnego, bez różnicy płci, tajs nego, równego i proporcjonalnego prawa wyborczego, bezpośredniego w miastach wyodrębnionych z komisarijatów, oraz dwustopniowego w okręgach wiejskich.

Wybory dają mandaty na rok jeden.

Czyżne i bierne prawo wyborcze mają wszyscy Polacy, osiedli, nie mniej roku, w granicach państwa ukraińskiego, którzy ukończyli 21-szy rok życia.

Ofiary wojny nie są pozbawione prawa wyborczego.

Wyborami kierują: komisja wyborcza krajowa, okręgowa i rejonowa. W skład komisji wyborczej krajowej wchodzi przedstawiciele Polskiego Komitetu Wykonawczego w liczbie 6, oraz przedstawiciele partji politycznych i organizacji społecznych, które wejść do niej zechcą, po jednym od każdej. Termin wyborów w okręgach wiejskich 15—25 lipca r. b.

Manifestoja Mazepińska.

W dniu 10 ubiegłego miesiąca, Kijów, jako stolica nowopowstającej Ukrainy, obchodził rocznicę, bity pod Poltawą — nabożeństwem żalobnem po swym bohaterze narodowym, hetmanie Iwanie Mazepie.

«Widrodzenia», codzienny «bespartijny» demokratyczny organ «samostijajników» ukraińskich, przed dniem manifestacji pomieścił następującą odezwę ukraińskiego Tow. wojskowego «Bratkiwszczyna».

«Wszystkich, kto rodził się pod ojczyzną strzechą, w czyich ustach dźwięczy mowa ojczyzny, komu drogimi są swoboda i los ojczyzny, czyja dusza boleje nad zbeszczeszczeniem wszystkiego tego, co drogie jest dla ukraińskiego nasha, towarzystwo wzywa przybyć do soboru S. Zofji i błagać na kolana Boga o przebaczenie dla tych nierozsądnych, którzy nie stanęli przy boku wielkiego hetmana w obronie praw narodu ukraińskiego».

Poczem, w artykule poświęconym opisowi manifestacji, pisze, między innymi:

«Dwa z połową stulecia urzędowe przekleństwo ciążyło nad bohaterem imieniem wielkiego szermierza za wolność i państwowość Ukrainy i nareszcie, w murach tej świątyni, gdzie owgi sławnych rycerzy ukraińskich błogosławiono na bój uporczywy z wrogami ojczyzny, zadźwięczało święte słowo prawdy».

Tę «sprawdę» jednakże w całości «Widrodzenia» powtórzyć nie były w stanie. Najciekawszą bowiem «propozycję» djakona Otamanowskiego, wypowiedzianą i uchwaloną na placu Sofijskim, znajdujemy urwaną w środku tekstu.

Zniszczenie na Wołyniu.

W «Kijowskiej Myśli» czytamy notatkę z Żytomierza:

«Komisja gubernjalnego zarządu ziemskiego pod przewodnictwem prezesa Kandyby zwiędziła zniszczone za czas wojny powiaty gub. Wołyńskiej. Wiele wsi, siół i miasteczek leży w gruzach, a całe okolice ich przedstawiają pustynie. Ludność zbiegła do lasów i bądź koczuje tam pod namiotami, bądź mieszka w lichych lepiankach. Nędza panuje nie do opisania. Niezbędne jest przedsięwzięcie energicznej akcji ratunkowej, gdyż zbliżająca się jesień grozi pozbawionym dachu biedakom katastrofą. Panuje wśród nich tyfus brzuszny».

Sprawy wojskowe.

KIJÓW (13 b. m. W. T. B.) — Pobór do pierwszej dywizji nowej armji ukraińskiej odbył się nadzwyczaj pomyślnie. Poborowi podlegają synowie posiadaczy przynajmniej 25 dziesięcin gruntu. Dywizja licząca 5000 żołnierza ma kwaterować w Kijowie.

Pożyczka wewnętrzna.

KIJÓW (13 b. m. W. T. B.) — Projektuje się pożyczka wewnętrzna wysokości 500 milionów rubli. Odbędzie się ona przy udziale banków prywatnych. Wobec pomyślniej sytuacji rynku pieniężnego sądzą, że pożyczka będzie miała wielkie powodzenie.

Z terenów okupowanych.

Sądowictwo w Dynaburgu.

W Dynaburgu utworzono sądy pokoju, działające według prawa rosyjskiego; rostrzygają one sprawy cywilne na sumę do 5000 r.; funkcje sędziowskie sprawia kilku miejscowych sędziów pokoju z zawodu oraz pewna ilość honorowych sędziów pokoju z wyborów. Sądy pokoju rozstrzygają również i sprawy kryminalne, nie związane z interesem wojska; oskarża prokurator rosyjski; wyroki idą na zatwierdzenie niemieckiego sądu wojskowego, który jednak tylko kontroluje, czy sprawa nie potrąca o interes wojskowy. Projektuje się utworzenie instytucji apelacyjnej.

Echa mobilizacji w Rosji.

Do Rygi przybyło pociągiem via Psków przeszło 1500 uciekinierów. Wielu z nich są to młodzi ludzie w wieku od 20 do 30 lat; opowiadają oni, że uciekają od mobilizacji; rząd bolszewicki mobilizuje bowiem całą męską ludność Rosji od 20 do 29 go roku życia, tworząc wojsko do walki z kontrrewolucją.

KRONIKA.

CALENDARZYL

Dziś: Jacka.
Jutro: Agapita.
Pejutrza: Ludwika.
Wschód słońca — o g. 4 m. 41
Zachód słońca — o g. 7 m. 26

Z WILNA.

— Z Tow. właścicieli lasów w Wilnie. Po otwarciu granicy napłynęło do Wilna wielu powracających. Przeważna ich część nie ma odpowiedniego zajęcia. Szczę-

śliwie w trudnej pozycji są zdemobilizowani oficerowie i żołnierze z I-go korpusu polskiego generała Dowbór-Muśnickiego.

Chcąc im przyjść z pomocą a zarazem zapewnić sobie odpowiednio wyszkolonych pracowników, Zarząd Tow. właśc. lasów zamierza, co następuje:

1. Przy T. Wl. L. otwiera się Wydział Wyszkolenia Pracowników Leśnych.

2. Honorowe przewodnictwo (patronat) w Wydziale przyjmuje J. O. księżna Marja Michałowa Ogińska.

3. Zarząd mianuje Naczelnika Wydziału, który ze wszystkiego zdaje sprawę Zarządowi.

4. Koszta prowadzenia Wydziału pokrywają się ze specjalnego funduszu (§ 9 i nast.).

5. Najbliższem zadaniem Wydziału będzie wyszkolenie brakarzy i szafarzy oraz traczy i drwali, jak również organizacja partji robotniczych.

6. Wydział wynajduje praktykę i organizuje kursa teoretyczne dla nauczanych.

7. Wydział: a) przyjmuje kandydatów do nauki; b) wyszkolonym wydaje zaświadczenia; c) stara się o zajęcia dla nich.

8. Nauczani przez czas trwania nauki utrzymują się własnym kosztem, lub ze specjalnego na ten cel funduszu.

9. Specjalny fundusz Wydziału Wyszkolenia Pracowników Leśnych im. księżnej Marji Michałowej Ogińskiej tworzy się z dobrowolnych ofiar oraz z sum, przeznaczonych w tym celu przez Zarząd.

10. Fundusz pozostaje na całkowitej odpowiedzialności Naczelnika Wydziału, który zdaje z tego sprawę Zarządowi.

11. Z funduszu, po opłaceniu kosztów prowadzenia Wydziału, Wydział może wydawać zapomogi przyjętym do wyszkolenia, o ile złożą odpowiednio zobowiązania.

12. Chcący korzystać z zapomóg, zobowiązują się piśmiennie do pozostawania na służbie Towarzystwa aż do spłacenia zapomogi; w tym celu odlicza się % z otrzymywanego przez nich wynagrodzenia. Nie przyjęci na służbę Towarzystwa obowiązani są zwrócić otrzymaną sumę w terminie określonym przez Wydział.

— Przedstawienie dobro-

ozynne. Dziś, wystawiona została na scenie «Lutnia» wyborna komedja satyryczna Włodzimierza Perzyńskiego «Szczęście Frańka», na rzecz «Ogniska» Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny.

Działalność «Ogniska» szczegółowo omówiona była przez nas w № 166 «Dziennika Wileńskiego». Dziś pragniemy tylko przypomnieć, że zakład ten w znacznej mierze przeciwdziała zgubnemu wpływowi, jaki wywiera na młode dziewczęta atmosfera miasta. W «Ognisku» tym, czyli internacie, — znajdują schronienie, całkowite utrzymanie i opiekę dziewczęta, zatrudnione w Domu pracy.

Wskutek wyczerpania wszelkich zasobów pieniężnych, kierownicy «Ogniska» zwracają się z prośbą do społeczeństwa o poparcie przedstawienia dzisiejszego, z którego czysty zysk przeznaczony zostanie na dalsze prowadzenie tego, ze wszelki miar potrzebnego zakładu.

Kasa czynną będzie przez dzień cały począwszy od g. 12-ej w sali «Lutnia».

— Teatr ludowy. Jutro, odbędzie się w gmachu po-cyrkowym 8-me przedstawienie ludowe.

Urozmaicony program widowiska zawiera szereg produkcji w wykonaniu solistów, oraz kwartetu wokalnego.

W dziale dramatycznym wystawioną zostanie wesoła komedja Al. hr. Fredry «Piosnka wujaszka», urozmaicona śpiewami.

Całość programu dopełni taniec husarski w wykonaniu pp. Ciesielskiego i Lewandowskiej.

Bilety nabywać można w jadłodajni Polskiego Towarzystwa Rzemieślniczego (I Portowa № 4) w dniu zaś przedstawienia od g. 10-ej w kasie teatru ludowego.

Teatr robotniczy. Przedstawienia w teatrze robotniczym w Konwiktach będą coraz większe zainteresowanie. Zawsze czując starannej i umiejętnej reżyserji p. Fr. Włostowskiego sztuki wystawiane są odwrotnie ze zrozumieniem i wczuciem się w poszczególne role. Dykcja i wymowa coraz mniej pozostawiają do życzenia.

Ostatnie przedstawił czwartkowe wypadło również szczęśliwie. Na sali było przepełnienie. Dobrze zostały odegrane role rodziny Schusserów, Onufrego Schwamma, a także poprawnie role Ottona i Senkenberga.

Za dobre wykonanie publiczność sówicie darzyła oklaskami artystów-robotników. Chór jak zwykle miłe wywarł wrażenie na słuchaczach.

Podziękowanie. Czynnica zadosyć potrzebie serca, niniejszym składam podziękę siemianistwu na Żmudzi za hojną ofiarę sibirową na rzecz Żłobka im. Maryi w Wilnie, a mianowicie pp.:

Wojciechowi Bitowttowi z Pogirzduca—50 m., Romanostwu Dołobowskiemu z Powojniszek—80 m., Włodzimierzowi Dowiatłowi z Dowiatowa—20 m., Antoniowi Gorskiemu z

Birżnian—50 m., Marji Gorskiej z Dźnginian—32 m., Tomaszostwu Gorskim z Szawkian—100 m., Gabrieli, Adolfinie, Zofji i Janowi Gruzewskiemu z Kielm—36 m., Janowi Iwanowiczowi z Podgaja—50 m., Marji Janowiczowej z Użgir—6 m., Gabrieli Janowiczównie z Użgir—5 m., Maciejowi Komarowi z Ryngowian—20 m., Włodzimierzowi Lutykowi z Dawstar 30 m., Kazimiersowi Łukomskiemu z Bitajć—50 m., Witoldowi Mikszewiczowi z Wierpian—20 mk., Czesławowi Milwidowi z Matkajć—12 m., Aleksandrowi Oertelowi z Poszysza—50 m., Janowi Oertelowi z Janowiczek—50 m., Jadwidze Perkowski z Dźnginian—6 mk., Zygmuntowi Piotrowiczowi z Syrwid 30 m., Jst. hr. Platerowi-Zyberkowi z Kurtowian—4 m., Bronisławowi Przeciszewskiemu z Widuke—20 mk., Oskarowi Reichardtowi z Dowgielajć—50 m., p. Slenkiewiczowi z Kiewnar—24 m., d-rowski Albertowi Stefanowiczowi ze Starych Szawkian—20 m., Helenie Dowojna-Sylwestrowiczowej z Łapka—20 m., Henrykowi Syrjadowiczowi ze Szeżęniszek—20 m., Jerzemu Wierzbickiemu z Borgwojń—50 m., X.—2 m., XX.—2 m., i XXX.—4 m. Ogółem 925 m.
Jadwidze Brenstejnowa.

WIADOMOŚCI URZEDOWE
OBWIESZCZENIE.

Wszyscy mieszkańcy obecnie w Wilnie właściciele domów lub ich rządcy, oraz rządcy domów, należących do właścicieli w Wilnie nieobecnych, wzywają się niniejszem do stawienia się w biurze niżej podpisanego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska № 3, pokój № 49, (pierwsze piętro, w godzinach służbowych, 8—1 p. p. i 4—8 po wiecz. w celu złożenia następujących danych, niezbędnych dla zdobycia materiałów statystycznych: liczba mieszkań (ile z nich w gmachu głównym, w oficynach, w innych budynkach), ile zamieszkałych przez cywilnych, ile próżnych lub zajętych wyłącznie przez wojskowych. Co do każdego mieszkania pojedynczego: na którym piętrze, ilość poko-

jów, czy jest kuchnia, elektryczność, wodociąg, klozet, przez kogo zajęte, czy całkowicie lub częściowo zajęte przez wojskowych, roczne komorne?

W ciągu tygodnia od 18—24 sierpnia winni stawić się właściciele lub rządcy domów, położonych przy ulicach o nazwach, zaczynających się w języku niemieckim od liter: P, Q, R i S, mianowicie zaś P—w poniedziałek i wtorek, Q, R we środę, S—we czwartek, piątek i sobotę.

Stawienie się w czasie należywym jest koniecznym.

Nie stawienie się pociąga za sobą karę.

Wilna, dnia 12. August 1918.

Der Stadthauptmann.

Pauly.

Hauptmann d. Res.

KINEMATOGRAF
„HELIOS“

Właściciel 38, róg S-to Jerskiej.

Program na 17—20 sierpnia. Wycieczka z nad jez. Badańskiego do królewskich zamków w Bawarii, śliczne zdj. z nat. „BLIŹNIACZKI“, życiowa sztuka w 4 aktach. W głównej roli Erna Morena. „Zaręczyny w polu“, komedia w 2 aktach z udziałem pięknej Egedy Nissen i sympatycznego P. Heidemanna. Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu od 24 czerwca 1918 r. są nieważne.—Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA“
S-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 16, 17, 18 i 19 sierpnia.

Nowy wspaniały program.

„ZAPALKI“

Dramat w 6 aktach.

Dziś! występnie polska gwiazda kinematografu Hella Maj.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer“
Wielka 74.

Program od 15 do 20 sierpnia.

Napisy w języku polskim

Światło i ciemność,

niezrównany pod względem inscenizacji i gry dramat w 8 cz. z pięknocią czeską, Magdą Zofją.

Początek dziś o g. 1 pp.

Koniec o g. 11 wiecz.

KINEMATOGRAF
„LUX“
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Program na 15, 16, 17, 18 i 19 sierpnia.

Napowietrzna torpeda,

sensacyjna tragedia w 4 aktach z udziałem słynnej z piękności królowej kinematografu, Zuzanny Grande. 45 minut!!!

Beznastannego śmiechu

45 minut!!!

Kto jest pan Cybulski?—nadmierzaj wesoła farsa w 4-ch aktach.

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA“,
S-to Jerska Nr. 8.

Dziś, w sobotę, 17 sierpnia 1918 r.

Na rzecz „Ogniska“ Pol. T-wa Pom. Of. Wojny
SZCZĘŚCIE FRANIA,

komedia w 3-ch aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł.

Mam zaszczyt zawiadomić osoby zainteresowane, że

przyjąłem zarząd domem

na rogu ul. Handlowej i Astrachańskiej № 9/1, przeto upoważnienia, dane p. Lubow-Giecowej, są od dnia dzisiejszego nie ważne. Wasilkow.

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK

poleca następujące wydawnictwa:

- Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami . . . —50 „
- Górski X. Krótki Katechizm —36 „
- Obolewicz X. Promień istotnej oświaty —40 „
- Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe 1.60 „
- Rituałe Brevius brosz. 1,60, w opr. 3.20 „
- Tajemnice Różańca Żywego —36 „
- Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Assyżu —70 „

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Dr. P. Ptaszyński

choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuc. Przyjmuje od g. 10—1 i 4 1/2—7-ej, w niedzielę od 10—1. 606 Zaul. Dobroczynny 2-a—1.

Doktor H. Rudziński,

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od g. 9—11 i 5—7 codz. Kalwaryjska 19—1. 841

Inteligentna osoba, posiadająca chlubne świadectwa, wszechstronną znajomość gospodarstwa, zycia, poszukuje zajęcia w mieście na bardzo przystępnych warunkach lub na wsi zupełnie bezinteresownie. Wiadomość w Adm. «Dz. Wil.» od g. 10—4, Arciszewska.

Poszukuję współnika do biura technicznego. Kowno, ul. Kaizer-Wilhemstrasse № 50. Smoliński. 1011

Biuro Techniczne
przyjmuje roboty różnego rodzaju, t. j. urządzenia i remont maszyn, stacji elektrycznych, aparatów kinematograficznych, akumulatorów oraz nawijanie kotwic. Kowno, ul. Kaizer-Wilhemstrasse № 50. Smoliński. 1011

Do wynajęcia
sala, 4 pokoje odpowiednie na szkołę i mieszkania od 1 do 5 pokoi. Aleksandrowski bulwar № 13. Tamże do sprzedania fortepjan, meble i paltot pluszowy. Wejmar. 1074

Lekarz weterynarii W. Kurnatowski
przyjmuje od g. 10—12 i 3—6. Zawalna Nr. 11—4. 1075

Różne mieszkania do wynajęcia tanie, suche—można z umeblowaniem. Zdrowa miejscowość. Rossa—róg ul. Mińskiej i Warszawskiej № 6/36, Słomski. 851

Potrzebny organista
na wieś. Zgłaszać się dla osobistego porównania się od 20—23-go sierpnia. Uniwersytecka 16/2 m. 5, od g. 9—10 rano. Białewicz. 1034

Koncertowe fortepiany i pianina pierwszorządnych fabryk, są do sprzedania. Wielka № 66, Szwarz. 1025

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórno, weneryczne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. Wielka 39. 941

Rekord
konserwuje podeszwy skórzane, chroni je od wilgoci, zapobiega przedkniemu zdzieraniu się takowych.
J. Mazurkiewicz,
Wilno, Dominikańska № 11. 1067

Doktor ZARCYN
Choroby chirurgiczne i maczopłciowe. :
Przyjmuje od g. 12—1 pp. i 5—7 w. Zawalna 28/30 m. 35.

Aptekarski pomocnik
poszukuje posady w aptece w Wilnie lub na prowincji. Nikodemka 12—4, Zawalski. 1091

Potrzebny ramiarz
na robotę od sztuki lub dzienna. Sklep W. Borkowskiego, S-to Jańska 19, od 10—12 i 5—6. 1098

Poszukuję 2 ch pokoi umeblowanych z usługą, światłem elektr., ciepła. Oferty: Hotel Niszowskiego № 2, Tomaszewski. 1089

PRZYJMUJE NA SPRZEDAŻ
komisową wszelką garderobę oraz rzeczy futrzane. 1087 F. Popławski. Wielka № 27,

Doktor Stanisław Bobiatyński
(choroby skórne i weneryczne)

przyjmuje od 9—11 i 4—6. Panie od 11—12-ej. Królewska 3—2 (dawn. Botaniczna), dom własny. 1068

Do firmy Alfreda d'Aubry
Wilno, ul. Wielka 9, potrzebny dobry fryzjer damski lub fryzjerka. Tamże potrzebny szwajcar do salonu. 1100

Zęby sztuczne,
korony, podniebienia, wstawia Petrogradzki technik L. Minkier, Ludwisarska 4 (daw. Preobrażeńska) dom Kreingieła. Piłne reparacje w 4 godziny. Przerabiam źle dopasowane podniebienia. 1099 Mam dużo listów z podziękowaniem.

Dnia 16-go sierpnia zgubiono na ul. Portowej portmonetkę, 40 rb., dwie kartki na chleb i kalendarzyk piekarniany. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Zanlek Franciszkański № 2—2, Krawczun. 1095

Szafa

potrzebna do biblioteki płaska, szklana, nie mniej niż trzy arszyny wysoka. Oferty wraz z ceną proszę piśmiennie przesłać do Administr. «Dz. Wil.» 1096

Sklep spożywczy
do sprzedania. Królewska № 5—16, Rozalja Wolejko. 1101

Gramofon
koncertowy z płytami i same płyty kupię. Oranżeryjny 3—1, Biernecki. 1102

Potrzebny
zaraz ekonom-kawaler do małego majątku. Do g. 10 rano i 4—5 pp. W. Golański, Hotel Puzyry № 36. 1090

Do sprzedania
para męskich lakierowanych kamasy, zupełnie nowych, № 28. Wileńska 34—1, Pietrulewicz, od g. 10—3. 1052

ZGINEŁA SUCZKA,
biała «szpic», wabi się «Piłką». Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie za wynagrodzeniem na róg Trockiej i Wileńskiej do cukierni Miśkiewicza. 1053

Meble

do sypialnego pokoju białe fiński roboty i różne inne, oraz naczynia i lampy, są do sprzedania. Białostocka № 10, do godz. 11 rano i po 3 po poł. Folgmann. 1079

DRUKARNIA
KS. A. RUTKOWSKIEGO

Wilno, Królewska Nr. 7, przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące. WYKONANIE STARANNE. :: CBNY UMIARKOWANE. ::